

Życie na granicy - Narodowcy nad Odrę

Życie na granicy - transgraniczne praktyki mieszkańców polsko-niemieckiego przygranicza/pogranicza Narodowcy nad Odrę

Joanna Szymandera

Polskość ziem zachodnich była kwestią polityczną, gdy granica na Odrze i Nysie historycznej oddzielała NRD od PRL, a i po 1989 roku wcale nie zniknęła z lokalnych debat. Władze socjalistyczne, zarówno centralne jak i lokalne, inwestowały wiele pracy symbolicznej, aby nadać tym obszarom narodowy charakter. Zmieniono oczywiście nazwy ulic i miejscowości, usuwano niemieckie cmentarze i pomniki, a niemiecka historia tych ziem nie znajdowała miejsca w programach szkolnej edukacji czy ekspozycjach muzealnych. Jednocześnie nowi mieszkańcy Szczecina, Gryfina i okolic, szczególnie ci, którzy przyjechali na te tereny w pierwszych powojennych latach, tak nie mogli swobodnie i publicznie opierać się na pamięci komunikacyjnej. Pamięć o latach spędzonych na Syberii, wypędzeniu z terenów dzisiejszej Ukrainy i Białorusi, walce na ulicach Warszawy czy w akowskim podziemiu nie znajdowała wyrazu w nazwach ulic, pomnikach czy lekcjach historii w miejscowych szkołach.

Dzisiaj debata na temat historii i narodowej tożsamości znajduje wyraz między innymi w działaniach stowarzyszeń, które ich członkowie określają jako „patriotyczne” czy „narodowe”. W Gryfinie jest to przede wszystkim Młodzież Wszechpolska oraz Gryfiński Ruch Patriotyczny, które często współpracują z organizacjami szczecińskimi o tym samym charakterze. Co uważają za godne upamiętnienia? Jak mieszkańcy przygranicza rozumieją nacjonalizm i patriotyzm? Jaki charakter oraz cel mają stworzone tam organizacje patriotyczne/nacjonalistyczne? Czy bliskość granicy gra dużą rolę w ich wizji polskości?

Narodowi aktywiści organizują wiele wydarzeń rocznicowych takich jak Dzień Niepodległości czy rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Członkowie tych organizacji prowadzą też bardzo aktywne działania na polu edukacyjnym, społecznym czy nawet ingerencji w przestrzeń miejską. Są to na ogół ludzie młodzi – pomiędzy 20. a 40. rokiem życia. Czy szukają oni kontaktu ze organizacjami skupiającymi przesiedleńców czy byłych zesłańców syberjskich? Jak układa się (jeśli w ogóle) ich współpraca? Już podczas pierwszych wyjazdów badawczych zauważyłam, że aktywność narodowych organizacji młodzieżowych skupia się na tematach ogólnopolskich, a centralnym punktem odniesienia i inspiracji dla działania jest raczej Warszawa niż Szczecin czy samo Gryfno. Czy lokalna polska historia figuruje w ogóle w ich imaginariuszu historycznym? Jaki mają stosunek do niemieckiej przeszłości tych ziem? Czy historia zasiedlenia ziem zachodnich jest dla nich ważna?

Adres URL źródła: <https://etnologia.uw.edu.pl/zycie-na-granicy-narodowcy-nad-odra>